

Pomnik ku czci poległych lotników



W ostatnich tygodniach na łamach prasy warszawskiej ukazują się często informacje na temat Pomnika Lotnika. Dotyczą one dwóch spraw: przeprowadzanej obecnie konserwacji pomnika oraz propozycji lotników-kombatantów z Wielkiej Brytanii, pragnących na Polu Mokotowskim wznieść monument ku czci angielskich lotników walczących w polskich dywizjonach przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy. Podczas licznych dyskusji padł pomysł, by stosowne tablice umieścić na istniejącym Pomniku Lotnika lub przenieść go na Pole Mokotowskie, gdzie w nowej aranżacji miałby symbolizować chwałę wszystkich lotników, którzy swe życie oddali za Ojczyznę.

Pragniemy gorąco zaprotestować przeciw takim praktykom. Pomnik Lotnika to dzieło piękne i kompletnie przemyślane we wszystkich fragmentach. Każdy dodany element będzie go szpecił i zmieniał zamysł twórcy. Również przenoszenie pięknie usytuowanego monumentu w krzaki na Polu Mokotowskim, to pomysł zły. Należy mieć nadzieję, że kombatanci z Wielkiej Brytanii wystawią swym kolegom ze słynnych dywizjonów 300, 301, 302 i 303 pomnik jeszcze piękniejszy, który ozdobi naszą stolicę.

Powyższe fakty skłoniły autorów artykułu do przypomnienia czytelnikom historii powstania pomnika ku czci poległych lotni-

ków. W 1923 r. grono oficerów lotnictwa wojskowego podjęło inicjatywę, by wznieść w stolicy pomnik dla uczczenia pamięci lotników, którzy zginęli w obronie Ojczyzny. Projekt ten poparł Departament Lotnictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych i zwrócił się o protektorat nad przedsięwzięciem do prezydenta R.P. Ignacego Mościckiego oraz marszałka Józefa Piłsudskiego. Zawia-

KOMITET BUDOWY POMNIKA KU CZCI POLEGŁYCH LOTNIKÓW

PROTEKTORAT HONOROWY:
PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI
IGNACY MOŚCICKI i JÓZEF PIŁSUDSKI

PREZYDIUM HONOROWE:
MARSZAŁEK SEJMU KAZIMIERZ ŚWIĄTŁSKI, MARSZAŁEK SENATU WŁADY-
SŁAW RACZKIEWICZ, P. O. AMBASADORA. SIŁN. ZJEDN. AMERYKI PÓR-
NOOCNEJ SHELDOEN GROSSBY, MINISTER KOMUNIKACJI ALFONS KÜHN,
WICEMINISTER SPRAW WOJSK. GENERAL DYWIZJI KAZIMIERZ FABRYCZY,
GENERAL DYWIZJI DANIEL KONARZEWSKI, PREZYDENT M. ST. WARSZAWY
INZ. ZYGMUNT SŁOWIŃSKI, PRZES. AEROKLUBU R. P. JANUSZ RADZIWIŁŁ

KOMITET WYKONAWCZY:
PREZES. MINISTER INZ. ALFONS KÜHN, WICEPREZES. PUŁK. DYPL. INZ.
LUDOMIL RAYSKI, CZŁONKOWIE: PUŁK. INZ. HENRYK ABCZYŃSKI,
DYR. WŁODZIMIERZ BACZYŃSKI, INZ. JAN CHMIELEŃSKI, B. MINI-
STER INZ. JULIAN EBERHARDT, PUŁK. INZ. CZESŁAW FILIPOWICZ,
SENATOR PROF. DR. WITOLD KAMIENIECKI, MAJOR DYPL. BOHDAN
KWIECIŃSKI, PRZES. ALEKSANDER LEDNICKI, MAJOR INZ. WACŁAW
MAKOWSKI, PROF. DR. KAZIMIERZ MICHAŁOWSKI, KAPITAN INZ.
ADAM MRÓWKA, KAPITAN ZYGFRED PIĄTKOWSKI, SENATOR INZ.
JAN ROGOWICZ, POSEŁ ZYGMUNT TEBINKA, PROF. WŁADYSŁAW
INZ. WÓJDYNGI, PUŁK. JÓZEF ZAJĄCZKOWSKI

NA POSIEDZENIU KOMITETU BUDOWY POMNIKA, KTÓRE MIAŁO
MIEJSCE, W ZASTĘPSTWIE PANA MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH
MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO, POD PRZEWODNICTWEM GENE-
RAŁA DYWIZJI KONARZEWSKIEGO, UCHWALONO WYDAĆ KSIĘGĘ
„KU CZCI POLEGŁYCH LOTNIKÓW”

W TYM CELU WYŁONIONY ZOSTAŁ KOMITET REDAKCYJNY:
PUŁKOWNIK INZ. JANUSZ DE BEAURAIN, KAPITAN STANISŁAW BO-
ROWY, SENATOR PROF. DR. WITOLD KAMIENIECKI, PROF. DR. WŁA-
DYSLAW KOZICKI, PROF. DR. KAZIMIERZ MICHAŁOWSKI, KAPITAN
ZYGFRED PIĄTKOWSKI, PUŁKOWNIK DYPL. INZ. LUDOMIL RAYSKI,
MAJOR DYPL. MARIAN ROBEYKO

KSIEGA BĘDZIE ZAWIERAĆ:

- 1) Zarys dzieł polskiego lotnictwa,
- 2) Życiorysy i fotogr. poległych lotników,
- 3) Studjum o pomniku i jego twórcy,
- 4) Historia powstania pomnika (Prace Komiteta).

STRONA GRAFICZNA „KSIEGI” ODPOWIADAĆ BĘDZIE POWADZE JEJ TREŚCI
KOMITET REDAKCYJNY

REDAKCJA: WARSZAWA, LOTNICKO, BUDYNEK 7, POKÓJ 112
ADMINISTRACJA: WARSZAWA, BARSZKALOWSKA 43, TEL. 8-63-17



Odstonienie Pomnika Lotników 11 XI 1932 r.



zono Komitet Budowy Pomnika. W jego skład weszli reprezentan-
ci całego społeczeństwa.

Komitet powierzył wykonanie projektu pomnika prof. Edwardowi Wittigowi, który współpracował z architektami: Antonim Jawornickim, G. Fei'em i Tadeuszem Bojarskim. Rzeźbiarz w kilka miesięcy stworzył model gipsowy pomnika przyjęty przez komitet z najwyższym uznaniem. Model w glinie w skali 1 : 1 mierzył od stóp do końca śmigła 570 cm i powstał w kwietniu 1926 r. Na miejsce ustawienia monumentu E. Wittig wybrał Plac Unii Lubelskiej. Komitet zaakceptował tę lokalizację. Wykonanie odlewu powierzono warszawskiej firmie brązowniczej „Kranc i Łempicki”, mieszczącej się przy ulicy Czerniakowskiej. Pomnik ukończono jesienią 1931 r. Uroczystego odsłonięcia pomnika dokonał 11 listopada 1932 r. marszałek Józef Piłsudski.

W dniu 11 listopada r.b. nastąpiło w Warszawie odsłonięcie pomnika poległych lotników. Pomnik symbolizować będzie wspólne bohaterstwo lotników, czyni zaś i śmierć chwalebna każdego z nich z osobna odtworzyć ma „Księga ku czci poległych lotników”, której wydanie uchwalił Komitet Budowy Pomnika. Księga będzie zawierać: zarys dziejów polskiego lotnictwa, życiorysy i fotografie poległych lotników, studium o pomniku i jego twórcy, historię powstania pomnika. Szata zewnętrzna dzieła, jego strona graficzna będą odpowiadać powadze treści.

Dochód z książki zasilił częściowo fundusz budowy pomnika, częściowo zaś przeznaczony jest na rzecz wdów i sierot po poległych lotnikach.

Edward Wittig stworzył dzieło monumentalne. Granitowy cokół wraz z postacią mierzył 13 metrów. Dzieło zostało odebrane z zachwytem przez publiczność i krytyków sztuki.

Edward Wittig – pisał wybitny krytyk francuski Waldemar George – skomponował pomnik na kształt świdra. Lotnik tworzy jedno ciało ze śmigłem, stanowiącym punkt jego oparcia. Ta spiralna struktura pozwoliła E. Wittigowi uniknąć efektu sylwety o płaskim wykresie (...) Pomnik polskich pilotów jest wzorem w zakresie tego rodzaju dzieł, zarówno przez surową czystość rzeźbiarskiego stylu, jak i przez zastosowanie tego stylu do idei, dla której jest wyrazem. („La Revue Mondiale” IV 1933, przedruk „Stolica” 1965, nr 13-16, s. 18)

Ten pomnik jest idealnym dziełem sztuki, nie tylko przez gloryfikację wyższej męskiej siły i energii, ale także przez swe wartości techniczno-artystyczne. Obszerne strój lotnika, śmigło, diagonalnie związane i inne atrybuty lotnictwa tkwiące w podstawie – tworzą z figurą jedność, która zarówno w częściach jak i w całości – wywiera ogromnie silne wrażenie – nowoczesnego, a przy tym klasycznego kamiennego eposu. („Hamburger Fremdenblatt” z 3 III 1933, przedruk „Stolica” 1965, nr 15-16, s. 18)

Warto dodać, że do postaci lotnika pozował oficer lotnictwa, major Leonard Lepczyński, adiutant gen. Zagórskiego.

Pomnik przetrwał oblężenie Warszawy w 1939 r. Próbowali go usunąć, wraz z innymi brązowymi pomnikami, hitlerowcy w 1942 r. Zaprotestowała przeciwko temu grupa niemieckich oficerów lotnictwa, stacjonująca w pobliskich koszarach, u zbiegu ulic Rakowieckiej i Puławskiej. Pomnik został zniszczony po upadku powstania warszawskiego. Po wyzwoleniu szczątki brązowej stali odnaleziono w fabryce Lilpoppa na Woli.

Po wojnie pomnik zrekonstruowano dzięki inicjatywie radnych dzielnicy Ochota, którzy w 1965 r. zaproponowali nową, bardzo ciekawą lokalizację pomnika – rondo u zbiegu ulic Żwirki i Wigury, Wawelskiej, Raszyńskiej i Uniwersyteckiej. Inicjatywa ta uzyskała akceptację i poparcie marszałka-architekta Mariana Spy-

chalskiego. Środki na to przedsięwzięcie przeznaczył SFOS. Rekonstrukcję powierzono rzeźbiarzowi, prof. Alfredowi Jesionowi we współpracy z architektem Zygmuntem Stępińskim. Swą rekonstrukcję prof. Jesion oparł na 70 cm modelu pomnika, przechowywanym w Muzeum Narodowym i nielicznych archiwalnych fotografiach. Gipsowy model przekazano do odlewu w Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych w lutym 1967 r. Ponownego odsłonięcia pomnika dokonano 9 września 1967 r. Rekonstrukcja nieznacznie różni się od pierwotnego wzoru wymiarami. Rzeźba ma wysokość 6 m, cokół 9 m, cały monument 15 m. Prof. Jesion nie był w pełni zadowolony z prac wykonanych w Gliwicach, ponieważ gotowy odlew stracił ciekawą fakturę powstałą w trakcie modelowania posągu. Ale ten drobny defekt nie może wpływać na ocenę całości dzieła. W roku 1967 odnaleziono oryginalną głowę z rzeźby Wittiga. Jest rzeczą ciekawą, czy możliwe byłoby połączyć ją z posągiem zrekonstruowanym przez A. Jesiona.

Janusz Mróz

Prof. E. Wittig – twórca pomnika

